

Groźny wypadek na trasie Łobez – Strzmiel

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyno
Radowo Małe

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 28 (436) Rok IX 13.7.2010 r. Cena 2,00 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1643-5761

„Z panią nikt nie będzie chciał współpracować w Zarządzie”

Jak menedżer sportu Joanna Stasiak rozłożyła węgorzyńską Spartę

Słońce obnaża stan naszych plaż

BETMIX

**BETON
TOWAROWY**

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD
www.betmix.pl
e-mail: silos51@wp.pl
tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940
TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

**PUNKT SPRZEDAŻY
STALI** (hurt, detal)
SPRZEDAŻ WĘGLA
Zakłady Naprawcze
Mechanizacji Rolnictwa S.A.
Łobez, ul. Armii Krajowej 24
Tel. 91 397 40 41 wew. 342, 343

**HURTOWA SPRZEDAŻ
OLEJU
NAPĘDOWEGO**

**Dostawy GRATIS !!!
Auto cysterna**
.....
Węgorzyno tel. 601 301 602

KOZŁOWSKI
www.jmmk.pl
ŚWIAT SAMOCHODÓW

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
WTORKI, CZWARTKI**

Od 15 czerwca zapraszamy
do nowego salonu
Łobez ul. Niepodległości 18
tel./fax (091) 397 43 76

Nowo otwarty

gabinet

stomatologiczny
ARS DENTICA

Przy ulicy Kościelnej 6a w Łobzie
(vis a vis Polomarketu)

Tel. 531 33 23 73

Oferuje:

- szeroki zakres usług stomatologicznych
- medycyna estetyczna (wypełnianie zmarszczek)

pon. - czw. 14⁰⁰ - 19⁰⁰
piątek 10⁰⁰ - 14⁰⁰



TOYOTA

NAJBARDZIEJ NIEZAWODNA¹
NAJBARDZIEJ INNOWACYJNA²
NAJLEPSZY WYBÓR³



TOYOTA COROLLA



TOYOTA PRIUS



TOYOTA AVENSIS



TOYOTA RAV4

1. W raporcie niemieckich ekspertów TÜV 2010 Toyota ma najwięcej niezawodnych samochodów.
2. Ponad 2000 opatentowanych innowacji w kategorii napędów alternatywnych.
3. Sprawdź nową ofertę Toyoty i umów się na jazdę próbną.

www.toyota.pl

infolinia: 0 801 20 20 20*

Today
Tomorrow
Toyota

Toyota Nowogard MK
ul. 3-go Maja 27b,
72-200 Nowogard

nowogard MK
e-mail: 002@toyota.pl
www.toyotanowogard.pl

Salon tel. 091 39 25 700, serwis tel. 091 39 25 702

*koszt połączenia wg taryfy lokalnej operatora

Prus, Corolla, Avensis, RAV4 – w zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 3,9 (Prius) do 7,6 (RAV4) / 100 km, emisja CO₂ od 89 (Prius) do 186 (RAV4) g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów na www.toyota.pl. Wszelkie informacje podane w niniejszej reklamie, w tym ceny i fotografie, nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. W wypadku sprzedaży konsumenckiej w rozumieniu ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Śaiej; Ustawa) zawarte w tej reklamie informacje nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 4 ust. 3 Ustawy oraz opisu towaru w rozumieniu art. 4 ust. 2 Ustawy.

Co roku ten sam „turystyczny” problem

Słońce obnaża stan naszych plaż

Co robić, gdy na dworze upał sięga 36 stopni? Rozwiązanie nasuwa się jedno – ochłodzić się w wodzie. Rozglądamy się więc za jakimś najbliższym jeziorkiem. Jednak wypad na pobliskie jeziora rozczarowuje stanem plaż. Nikt o nie nie dba.

W naszym powiecie znajduje się wiele jezior, ale zaledwie kilka plaż, gdzie można wyskoczyć na kilka godzin ochłodzić się i popływać. My odwiedziliśmy dwa kąpieliska w Węgorzynie i jedno w Łobzie.

Tak zwana miejska plaża znajdująca się w Węgorzynie przy promenadzie, za stadionem miejskim, wczoraj nie była zbyt oblegana. Sama plaża wyglądem nie zachęca do kąpeli, bo woda swoim brzydkim zapachem raczej odpycha, niż przyciąga. Zabrakło nie tylko ratownika na tej plaży i jest ona niestrzeżona oraz nie oznakowana. Poza tym w niektórych miejscach zamiast piasku widać spaloną od słońca trawę. Ludzie pomimo niskiego standardu plaży chętnie przychodzą się tu kąpać, posiedzieć czy poopalać. Czują się tu bezpiecznie i komfortowo. Do pozytywnych rzeczy należy fakt, że plaża wyposażona jest w śmietniki i ławki do siedzenia.

Więcej zwolenników ma dzika plaża znajdująca się po drugiej stronie Jeziora Węgorzyńskiego. Woda też nie jest tu najczystsza, ale nie wydziela nieprzyjemnego zapachu i można było poleżeć sobie na piasku lub w cieniu, który zapewniały rosnące dookoła plaży drzewa. Na tę plażę chętniej przyjeżdżają całe rodziny z dziećmi, a także okolice młodzież, pomimo, iż dojazd i droga do niej nie jest zbyt komfortowa i nie jest oznakowana.

Ostatnim miejscem, jakie odwiedziliśmy, była plaża pod Łobzem, nad jeziorem zwanym miejskim, choć jezioro leży poza miastem. Swoim wyglądem zachęcała bardziej niż poprzednie plaże, posiadała nawet przebieralnię, lecz podobnie jak na innych plażach brakowało na niej „czujnego oka” ratownika. Wiadomo, że plaże bez ratowników są plażami „dzikimi”, gdzie ludzie kąpią się na swoją odpowiedzialność. Plaże strzeżonych, zadbanych i zachęcających turystów do wypoczynku nie ma.

Ludzie korzystający z kąpieliska na jeziorze miejskim narzekali na brak piasku i zbyt dużą ilość traw i trzciny porastających jezioro, a także na stan pomostu. Tak samo, jak w przypadku dzikiej plaży w Węgorzynie, dojazd tutaj przysparza sporych problemów, bo brak odpowiedniego znaku informującego o zjeździe nad jezioro utrudnia zlokalizowanie plaży, a stan nawierzchni drogi pozostawia bardzo wiele do



zyczenia. Pomimo upału nad wodą nie było zbyt wielu ludzi. Wynika to prawdopodobnie z tego, że nasi mieszkańcy wolą jechać tam, gdzie jest jakikolwiek standard cywilizacyjny, niż tkwić na plaży, gdzie co prawda jest dzika przyroda, ale nie ma nawet gdzie załatwić podstawowych potrzeb.

Wniosek nasuwa się sam – władze ani myślą o przygotowaniu na lato choćby jednej plaży w gminie z prawdziwego zdarzenia. Tym samym „wyganiają” mieszkańców w inne rejony, gdzie takie plaże są lub nad morze, gdzie kwitnie plażowy biznes. Nasze miasta w tym czasie pustoszeją. O walorach turystycznych już dawno przestano głądzić, bo i po co się oszukiwać. Wyda się folder albo dwa i jest turystycznie. (eg, ab)



Łobez
Rzesko
Dobro
Węgorzyna
Radowo Małe

tygodnik
łobeski

Gazeta Powiatowa

Redakcja:

Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)

Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (091) 3973730.

E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www: tygodniklobeski.go.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1300 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez;
tel./fax (091) 39 73 730.

Reklama
Tel./fax
091
3973730

**PROFESJONALNE
USŁUGI W ZAKRESIE
SPRZĄTANIA**

oraz pranie wykładzin,
dywanów, tapicerki meblowej

"WIE-CZYSTE", Barbara Olczak
Łobez, ul. H. Sawickiej 29/19
Tel. 500 296 881

USŁUGI

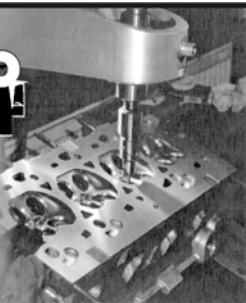
**KOPARKĄ (wędka)
I SPYCHACZEM DT75 (błotniak)**

- Równanie terenu
- Kopanie i czyszczenie stawów koparką (wędka)
- Prace melioracyjne

Jarosław Ogrodowski, Świdwin
Tel. 502 992 270, 602 464 984

**MOTO
SZLIIF**

Adam Jeleński
ul. Kościelna 11
73-150 Łobez
Tel. 091 397 46 62
Piotr 0 608 386 173



wykonujemy:

- szlifowanie wałów
 - szlifowanie cylindrów
 - regeneracja korbowodów
 - regeneracja głowic
 - planowanie głowic (od ręki)
- Zapewniamy
wszystkie części**

GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski
Łobez ul. Rapackiego 5,
tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

**KLIMATYZACJE
SAMOCHODOWE**

- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne

Zapraszamy
od 8.00 do 16.00

Komputerowa Diagnostyka - silników, ABS-ów,
hamulców, poduszek powietrznych, ocena geometrii kół.

**Poszukujemy
do pracy**

rzeźnika, masarza,
wykrawacza, wędliniarza
do nowo otwartego sklepu
INTERMARCHE w Nowogardzie.
Tel. 91 407 20 00

**Usługi
Remontowo
Budowlane**

◊ Fachowość ◊ Doświadczenie
◊ Solidność ◊ Gwarancja

Wawrzyniec Lubert
Tel. 886 617 517

**GABINET
KOSMETYCZNY**

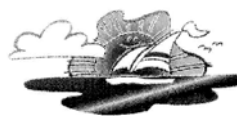
„Wicherek” Rok założenia 1988

Bezbolesne przekłuwanie uszu,
profesjonalne przekłuwanie ciała,
zabiegi kosmetyczne, henna, depilacja,
makijaże, mikrodermabrazja, peeling
kawitacyjny, ultradźwięki, eksfoliacje,
wypalanie, laser, lampy, materac
zdrowotny, świecowanie uszu, masaże,
akupresura, solarium.
Porady bezpłatne.

Nowogard ul. Zielona 3 – obok
restauracji „Przystań” tel. 91 392 07 14
czynne od 11.00 do 19.00

Ośrodek wypoczynkowy "WOŚWIN" zaprasza

www.osrodek.pl/woswin
mail: woswin@op.pl



tel. 091 39 72 854
kom. 606 875 392

**organizujemy
imprezy okolicznościowe,
wesela**

Cieszyno Łobeskie - gm. Węgorzyno
(nad jeziorem Woświn)

**SKŁAD OPAŁU
SKUP ZŁOMU**

Jerzy Spurek
698 676 984

Łobez ul. Północna 10 (teren GS)

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

• MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE, HYDRAULICZNE,
ELEKTRONARZĘDZIA, POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY METALOWE

- łożyska
- oleje
- przewody hydrauliczne
- paski klinowe
- filtry

P.P.T.H. "Nova" Dobra, ul. Bema 2 (przy poczcie) tel./fax (091) 39 14 055

TYMPOL

OPONY
NOWE, BIEŻNIKOWANE
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

**SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNĘTRZA I PRZEWODÓW
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE**

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054
e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

**ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH
I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ**



**TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW**



**USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI**



Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155

Jak to jest z Internetem w Łobzie

(ŁOBEZ) Za pojawiającymi się nowinkami technicznymi podążają nowe możliwości. Miło jest słyszeć, że wszystko, co nas otacza, jest na miarę XXI wieku, i spełnia nasze oczekiwania. Prywatnym przedsiębiorcą próbującym zrewolucjonizować rynek komputerowy na terenie Łobza jest Krzysztof Nikolajczyk. Na rynku pojawił się około 11 lat temu i do dziś zyskał wielu zadowolonych klientów.

Na pytanie dlaczego wybrał akurat taką profesję, odpowiedział krótko - komputery to moje hobby i konik. Zawsze mnie interesowały.

Jak wyglądały usługi komputerowe 10 lat temu? Jakie były początki na rynku?

- Jak zaczynałem się z tym bawić, to miałem na ul. Orzeszkowej kawiarenkę internetową. Dostępność do internetu była taka, że w naszej telekomunikacji dojsię załatwiałem około pół roku. Kawiarenka działała jako salon gier, a dostęp do internetu był na zasadzie, że jak ktoś potrzebował z niego skorzystać, to było robione stanowisko i wdzwaniło się modem. Płaciło się za to jak za połączenie telefoniczne. Po tym czasie udało mi się załatwić usługę internetową, która była kosmicznie droga. Cie-

kawostką może być to, że sprzęt do dostępu radiowego był dostępny praktycznie tylko w Warszawie. Był w takich cenach, że to, co wtedy dałem za 2 - 3 nadajniki, dziś starczyłoby na wyposażenie połowy mojej sieci w Łobzie. Pieniądże były kosmiczne, a jakość sprzętu wątpliwa. Zestaw dla klienta kosztował w granicach 1500 zł. Jeździłem specjalnie do Berlina i stamtąd przywoziłem zestawy, które kosztowały w granicach 700 zł. Do interesu dokładałem około roku. To było na zasadzie, że koszty obsługi, łącza i sprzętu były takie, że albo musiałem dokładać albo dać taką cenę za internet, że nie znalazłbym ani jednego klienta. Wtedy za dostępowe łącze 1 mega płaciłem tyle, za co teraz kupiłbym 30 - 40 mega dostępu. Internet nie był nowością na rynku, tylko, że w momencie pojawienia się takich nowinek technicznych, ten który miał na to monopol próbował na tym zbić fortunę.

Jak sytuacja wygląda dziś?

Klienci często naoglądają się reklam, gdzie oferują im 10 czy 20 mega. To jest jak najbardziej do zrobienia. Ale trzeba mieć na czym zrobić. Na radiu i infrastrukturze w Łobzie nie da rady. Trzeba zrobić nowy szkielet dla internetu. Jest to wyzwanie - inwestycja za ciężkie

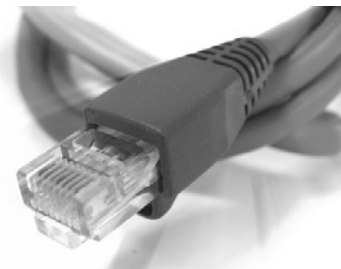
pieniądze, ale na miarę XXI wieku. Zamówienia dawniej i dziś są podobne. Klienci po prostu chcą mieć sprawnie działający dostęp do internetu. Zapotrzebowanie ludzi zostało trochę wypaczone przez obietnice przekraczające ich potrzeby. Jakość usługi też się zmieniła. Wszystko idzie o przodu i trzeba za tym zdążyć. Ja w tej chwili już z tym, co mam, nic więcej nie wymyślę. Złączy radiowych nic się więcej nie da wycisnąć.

Co może pan powiedzieć o usługach, które świadczy?

Staram się podchodzić do klienta tak, jak sam bym chciał być obsługiwany. Umowy ze mną są bezterminowe. Dzięki temu klient ma to, co najnowsze. Często zdarza się, że ludzie podpisują umowę na 2 - 3 lata i jakość usługi i cena nie zmieniają się, mimo iż jakość przesyłu dawno poszła do przodu. Obecnie mam wystarczająco dużo klientów, aby to wszystko się kręciło. Sieć na tyle jest rozwinięta, że warto to wykorzystać nie po to, aby napychać sobie kieszeń, ale wykorzystując te pieniądze dalej.

Jak będzie wyglądać świat internetu za 10 lat?

Nie wiem, ale jest to ostatni moment, aby zdążyć za tym wszystkim. Łobez jest specyficznie usytuowany, ponieważ leży w dolinie.



Internet rozsyłany drogą radiową wymaga, aby anteny optycznie się widziały. Stwarza to problem przy puszczeniu sygnału na wioski.

Nowa usługa internetu sieciowego, którą proponuję, pozwala na starcie na podłączenie internetu i telewizji. W przyszłości monitoringu i telewizji.

Pan Krzysztof Nikolajczyk złożył swoją propozycję położenia internetu sieciowego w Spółdzielni Mieszkaniowej „Jutrzenka”. Niestety nie spotkało się to z uznaniem jej członków. Na szczęście nie zamyka to drzwi. Swoją ofertę osobiście złożył mieszkańcom bloków nr 1 i 2 na osiedlu Orzeszkowej w Łobzie. Uzyskał 95 procentowe poparcie. Jest to dla pana Krzysztofa zielone światło i sygnał, że na nowoczesne rozwiązania jest duży popyt. Wymaga jedynie polepszenia metody dotarcia do potencjalnych odbiorców. GD

Obowiązek wobec zmarłych

Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (tekst jednolity Dz.U. 2000 r. nr 23 poz 295 z późniejszymi zmianami) wyraźnie mówi, że bliscy osoby zmarłej muszą pamiętać o obowiązku uiszczania opłat z tytułu przedłużania ważności grobów. Należy ich dokonywać po okresie 20 lat od pochówku lub 20 lat od ostatniego przedłużenia. Warto dodać, że zarządca cmentarza, w myśl litery prawa, nie musi powiadamiać bliskich zmarłego o tym, że skończył się czas, za który opłacono miejsce na cmentarzu. O tym powinni pamiętać ci, którzy opiekują się danym grobem.

Zgodnie z przepisami, nieopłacona mogiła po 20 latach może być zlikwidowana, a szczątki zmarłej osoby w takiej sytuacji trafiają do grobu zbiorowego wskazanego przez zarządcę cmentarza. Osobie, która mimo upływu terminu 20 lat od dnia pochówku nie dopełniła obowiązku wniesienia opłaty za pochowanie zwłok na następne 20 lat, nie przysługuje roszczenie o przywrócenie posiadania miejsca oddanego przez zarząd cmentarza z przeznaczeniem na grób, chociażby nadal stale odwiedzała i utrzymywała go w należytym stanie.

Dlaczego rodziny zapominają o wnoszeniu opłat za groby swoich bliskich? To często osoby, które wyjechały przed laty za granicę lub inny rejon Polski. Jednak są przypadki, kiedy bliscy opiekujący się grobem zapominają o wniesieniu opłaty, dlatego aby uniknąć sytuacji niewątpliwie bardzo stresującej dla bliskich osoby zmarłej, tj. likwidacji grobu – przypominam o obowiązku uiszczania po 20 latach opłaty za pochówek. Nadmienić należy, że z opłat tych, przez 20 kolejnych lat pokrywane są koszty utrzymania cmentarza, tj. między innymi: sprzątanie terenu cmentarza i kaplicy, koszenie trawy, usuwanie odpadów i opłacanie należności za media (woda, elektryczność, ścieki).

Burmistrz Łobza

Niemal milion złotych kredytu na poczet inwestycji

(RADOWO MAŁE) Gmina Radowo Małe złożyła zamówienie na udzielenie jej kredytu długoterminowego na finansowanie zadań inwestycyjnych w gminie w kwocie do 900.000 zł.

Uzyskany kredyt pozwoli na sfinansowanie budowy wodociągu Gostomin - Kolonia Gostomin, Siedlice - Sułkowo, Siemno Dolne - Siemno Górne; instalację urządzeń pozyskujących energię ze źródeł odnawialnych w Zespole Szkół Publicznych w Radowie Małym, Szkole Podstawowej w Siedlicach oraz Urzędzie Gminy Radowo

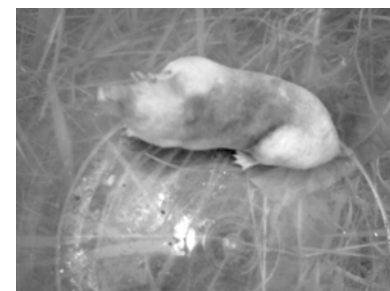
Małe; przebudowę chodnika w miejscowości Rogowo; przebudowę kina wiejskiego na Gminny Ośrodek Kultury (GOK) w Radowie Małym, termomodernizację budynku Szkoły Podstawowej w Siedlicach, budynku GOK w Radowie Małym oraz adaptację budynków na świetlice wiejskie w miejscowościach Orle, Żelmowo i Rogowo.

Okres wykorzystania kredytu upływa 30 listopada br. przy czym karencja w spłacie rat trwa do 30 marca 2011 r. Okres kredytowania wynosi od 31 marca 2011 r. do 30 listopada 2019 r. GD

To ja! Krecik!

(ŁOBEZ) Czy widzieli Państwo kreta? Tak? A czy był podobny do tego, jakiego znalazł jeden z działkowców na ogrodach przy ul. Wojska Polskiego w Łobzie?

Mały gryzoń wzbudził wiele zachwytu, po czym wrócił na łono natury. GD



W gminie brakuje stomatologa i ginekologa

Czy lekarze specjaliści omijają Radowo Małe?

(RADOWO MAŁE) Podczas obrad majowej sesji gminnej pojawił się miejscowy lekarz Ryszard Liński celem przedstawienia sprawozdania z działalności Ośrodka Zdrowia. Po zakończeniu wypowiedzi zapytanie do lekarza wystosował zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej Stefan Remiśko. Pytanie dotyczyło możliwości sprowadzenia do gminy lekarzy specjalistów.

Wg radnego w chwili obecnej najpotrzebniejsi są lekarze ginekolog i stomatolog. Gmina Radowo Małe liczy sobie ponad 3500 mieszkańców, a mimo wszystko w tej społeczności nie przyjmuje ani jeden miejscowy lekarz specjalista.

- Jest problem, bo najprawdopodobniej nikt nie będzie chciał przyjechać do tak małej społeczności. Chyba że ktoś będzie miał taki wpływ na lekarza ginekologa, że ten zechce się tutaj pokazać. To jest na tej zasadzie, że lekarze mają do wyrobienia punkty, które dostają z funduszu zdrowia. Kiedyś jeździli do Radowa, Węgorzyna, Dobrej. Ci sami ginekologowie w tej chwili urzędują tylko w Resku i w Łobzie. Oni czekają na pacjentki w swoich gabinetach. - mówi Ryszard Liński.

Pozytywną stroną tego stanu jest jednak fakt, że gdyby w okolicy

pojawił się specjalista chcący pracować w Radowie Małym, to na dzień dzisiejszy gmina jest w stanie zagwarantować mu odpowiednie lokum. Inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku lekarza stomatologa.

- Jeśli chodzi o stomatologa, to w tej chwili warunków lokalowych w Ośrodku Zdrowia nie ma. To musi być oddzielny gabinet, określone parametry dostosowane do wymogów sanepidowskich. Trzeba mu ewentualnie stworzyć nowe pomieszczenie w innym miejscu. Kwestia czy znajdzie się chętny lekarz, który przyjedzie do nas. - mówi lekarz.

Wójt gminy Józef Wypijewski przypomniał zebranym, wcześniej czynione starania, aby do gminy zawitał lekarz specjalista.

- Pisaliśmy pisma do NFZ- u o przydział punktu dla specjalisty. NFZ odpisał nam, żeby najpierw stomatolog się zainstalował u nas, a jak już zacznie funkcjonować, to będzie możliwość przydzielenia mu punktów. - powiedział wójt.

Realia mówią same za siebie. Nie ludźmy się więc, że ktoś z obecnych stomatologów przyjedzie do nas, kiedy w swoich obecnych gabinetach mają na 2-3 miesiące wpród poumawiane wizyty. To musiałby być ktoś odbywający praktykę.

Gmina zapewniłaby mu lokum, w którym zaczynałby biznes, a później pewnie by się stąd wyniósł. Takie niestety w Radowie Małym są praktyki. Lekarze z Łobza nie będą bawili się w drobiazgi. To jest po prostu ekonomia. Jeśli inwestować swoje pieniądze to w miejscu pewnym.

- Pamięta pan doktor, jak umawialiśmy się na godzinę 22.00 z lekarzem z Łodzi, bo taki był tu dojazd? Poszliśmy do doktora i pokazaliśmy, co możemy zaproponować, żeby się zainstalował. Pani z Łodzi była u nas chyba ze 7 razy, a zainstalowała się w Łobzie. Tam miała wyposażony gabinet. - wójt.

Przy okazji gorącej rozmowy radny Jan Wojciechowski spytał wójta czy ten nie uważa, że inwestycja ośrodka nie została zakończona do końca? Chodzi mianowicie o drogę dojazdową, która niezbyt precyzyjnie została połączona z chodnikiem i całym wyjazdem. Wg radnego obecny krawężnik wyglądem przypomina kaskadę.

- Panie Janku my też mamy w tej sprawie niesmak. My w ten ośrodek włożyliśmy ponad 200 tys. zł, żeby dostosować go do norm unijnych. Ten podjazd brukowy został zrobiony ekstra przez drogi powiatowe. Wiemy, że nie ma kropki nad „i”. Niestety będziemy musieli jeszcze

poczekać, bo ja też nie mam takich środków. Dlatego te krawężniki zostały tak wysoko zrobione, żeby zrobić na około asfalt i wyrównać wszystko. Położenie tam asfaltu byłoby najtańsze. Już to kalkulowałem. Plan jest taki, ale na chwilę obecną nas na to nie stać. Ja też mam smak i gust, ale nasze gminne finanse nie pozwalają, żeby ten smak i gust realizował do końca. - wójt.

A wszystko w trosce o użytkowników. Na sali rozbrzmiała zażarta dyskusja. Radny powiedział, żeby wójt nie zapomniał o tej sprawie, jeśli zostanie kolejną kadencję. Wójt już nieco podniesionym tonem spytał radnego czy słuchał, co mówił do niego i zapewnił, że nie zapomni. Zatem i nam nie pozostało nic innego jak poczekać na rezultaty.

Przyglądając się problemowi dostępu do specjalistycznej opieki zdrowotnej w Powiecie Łobeskim, okazuje się, że nie tylko w Radowie Małym mieszkańcy są skazani na uciążliwe dojazdy do chociażby miasta powiatowego. W Węgorzynie przyjmuje tylko stomatolog; w Dobrej podobnie jak w Radowie Małym nie przyjmuje żaden ze specjalistów. W najlepszej sytuacji są mieszkańcy Reska i Łobza. Tam można się dostać do ginekologa, jak i stomatologa. GD

„Barak” remontowany

(WĘGORZYNO) Budynek mieszkalny przy ulicy Kopernika 11 od dawna prosił się o solidny remont. Po długich prośbach, skargach, narzekaniach remont się odbył.

Spośród ofert, które wpłynęły po przetargu ogłoszonym na remont „baraku”, wybrano ofertę złożoną przez pana Andrzeja Śliwę prowadzącego Zakład Ogólnobudowlany z siedzibą w Łobzie. Zaplanowany remont miał na celu usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości wyszczególnionych w ekspertyzie technicznej oraz wykonania ocieplenia stropodachu.

Mieszkańcy przy ulicy Kopernika 11 długo czekali na rozpoczęcie prac remontowych. Pierwszy etap remontu wykonano w roku ubiegłym, a rozpoczęto go dopiero pod koniec września. Resztę prac tzn. drugą połowę korytarza i połowę reszty mieszkań zaczęto remontować w tym roku w maju.

Lokatorzy mogą dzisiaj ode-

technąć spokojnie, wiedząc, że podobna sytuacja, jaka miała miejsce w Kamieniu Pomorskim, nie wydarzy się w Węgorzynie. Budynek przy ulicy Kopernika 11 był przyczyną wielu sporów nie tylko między mieszkańcami i Urzędem Miasta, ale także pomiędzy radnymi i burmistrzem miasta. Wadliwa instalacja, która leżąc sobie luźno na strychu podgryzana przez szczury, czekająca na małą iskrę, by cały budynek posypał się jak domek z kart, przeciekający dach, wałący się na głowę sufit na korytarzu i inne usterki teraz zostaną wyeliminowane, a mieszkania zostaną odświeżone, wyremontowane, a co za tym idzie przytulniejsze i w końcu nadające się do mieszkania dla ludzi, a w szczególności dla rodzin z dziećmi.

Podczas remontu lokatorzy musieli opuścić swoje mieszkania, oddając je do dyspozycji fachowców, przenosząc się na ten czas do rodzin lub znajomych. Meble, sprzęt AGD jednym słowem cały dobytek



rodzin zamknięto na klucz w jednym pomieszczeniu znajdującym się w bloku przy ulicy Kopernika 12. Reszta rodzin na remont swoich mieszkań musiała czekać niecały rok.

Obecnie prace remontowe nadal trwają. Do półmetka zbliżają się prace wykończeniowe wykonywane w mieszkaniach tj. np. wymiana

instalacji elektrycznej, wymiana drzwi wejściowych do lokali mieszkalnych itp.

Na myśl nasuwa się pytanie - jak pogodzić kontrast, który powstanie pomiędzy nowo wyremontowanym wnętrzem budynku, lśniąącym korytarzem, a zewnętrzną odrapaną stroną budynku, który pozostawia lekki niesmak. (aga)

Pamiętajcie o ogrodach...

Coraz częściej obserwuje się zanik tradycji pielęgnowania wiejskich ogrodów, w miejsce których pojawiają się wszechobecne trawniki z zapożyczonymi obcymi gatunkami nasadzeń. Zaniebija się zwyczaj pielęgnowania tradycyjnych gatunków roślin ozdobnych i ziół. Dawniej przed wiejskim obejściem barwny kwiatowo – ziołowy pachnący ogród należał do tradycji i był dumą gospodyni. Pamiętamy z dzieciństwa takie sielskie obrazy.

Chcąc przywrócić na wsi tradycję pielęgnowania dawnych gatunków kwiatów i ziół, członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół Karwowa przystąpili do realizacji projektu: OGRODNICTWO KWIATOWO – ZIELARSKIE SZANSĄ ROZWOJU WSI KARWOWO. Projekt finansowany jest z dotacji Fundacji Wspomagania Wsi w ramach programu: Ochrona różnorodności biologicznej naszą szansą – 2009 oraz środków własnych stowarzyszenia.

Projekt przewiduje założenie ogrodnictwa kwiatowo - zielarskiego na terenie wsi Karwowo, w którym planuje się:

Produkować materiał ogrodniczy: kwiaty i zioła na potrzeby terenów użyteczności publicznej, kościoła i wiejskich ogrodów w Karwowie

Nadwyżki sadzonek i nasion sprzedawać (dochód stowarzyszenia lub osoby pracującej w ogrodzie)

Aktualnie w miejscu opuszczonej zaniedbanej działki w centrum wsi, mieszkańcy założyli grządki, gdzie wykonują nasadzenia rodzimych kwiatów i ziół. Ze środków dotacji zakupiono sadzonki, nasiona, byliny oraz materiał na ogrodzenie ogrodu i na założenie inspektów,



gdzie w kolejnym sezonie produkowana będzie rozsada kwiatów i ziół. Jest też fundusz na zakup narzędzi, donic, skrzynek itp. Wyprodukowane sadzonki wykorzystane zostaną do wykonania nasadzeń na założonych we wsi skalnikach oraz w przydomowych wiejskich ogródkach. Wyhodowane kwiaty wzbogacą wnętrze miejscowego kościoła, o który troszczą się sami mieszkańcy. Systematycznie będą też zbierane nasiona na kolejne nasadzenia.

W ramach projektu mieszkańcy biorą też udział w „ogrodniczych” warsztatach:

O tradycjach i sposobach hodowli polskich kwiatów i ziół oraz ich wykorzystaniu dla celów leczniczych i zdrowotnych.

O projektowaniu wiejskich ogrodów oraz terenów użyteczności publicznej

O sztuce bukicciarstwa.

Zorganizowano też 30.05.2010 wyjazd szkoleniowy dla mieszkańców wsi do Ogrodu Dendrologicznego w Przelewicach celem poznania tradycyjnych gatunków roślin ozdob-

nych i ziół oraz zasad projektowania ogrodów, klombów i rabatek.

Do chwili obecnej przeprowadzono wykonane ciężką pracę związaną z założeniem ogrodu na nieużytku: przeprowadzono kultywację terenu, wywieziono 5 przyczep gruzu i śmieci, przywieziono 4 przyczepy ziemi uprawnej, założono grządki, ścieżki i wykonano nasadzenia. Dzięki codziennej pielęgnacji i podlewaniu ogrodu oczy cieszą się piękne nasadzenia kwiatów i ziół.

Prace przy zakładaniu ogrodu wykonywane zostały w czynie społecznym przez: Jagodę i Andrzeja Malinkiewicz, Kazimierę Bruggier z

rodziną, Teresę i Ludwika Cwynarów (z pobliskiego Łobza), Bożenę Zarecką. Pomagali też: Sławomir Kasprzyk, Ryszard Malinkiewicz, Renata Kokot, Krystyna Zarzyka, Damian Kopczyński, Barbara Duda. Ale najwięcej czasu i pracy poświęciła p. Małgorzata Kopczyńska, której należą się słowa szczególnego podziękowania.

Wszystkich entuzjastów tradycji i sielskich wiejskich ogródków zachęcamy do współpracy i dedykujemy piękny niestarzejący się utwór Jonasza Kofty - Pamiętajcie o ogrodach...

Bożena Zarecka

Był basen p-poż., jest klomb



(DALNO, gm. Łobez) W środku wsi był zarosnięty basen przeciwpożarowy. Mieszkańcy Dalna postanowili zmienić oblicze swojej wioski i po działaniach w tym kierunku sołtys Grażyny Mądraszek basen zasypiano. Na utworzonym placu wymurowano murek i usypano klomb, na którym już kwitną kwiaty

zasadzone przez widoczne na zdjęciu panie. To widok sprzed około miesiąca, bo dzisiaj już wyrosła posiana trawa, stoją już ławki, do których prowadzi chodnik. Płyty zakupiono z funduszu sołeckiego, a pomogli ułożyć go pracownicy CIS, za co sołtys za naszym pośrednictwem serdecznie dziękuje. (r)



Radni Radowa Małego oświadczyli

Przewodniczący Rady Gminy w Radowie Małym Zygmunt Bławdziewicz

Posiada środki pieniężne w kwocie 20.000 zł, dom o pow. 160 mkw, wartości 350.000 zł łącznie z działką o pow. 2.200 mkw co stanowi współwłasność oraz własnościową działkę rolną 8,19 ha i wartości 50.000 zł. Poza tym ma też współwłasnościowy garaż o pow. 18 mkw i wartości 4.500 zł. Dochód za 2009 r. z tytułu zatrudnienia wyniósł 26.762,18 zł, emerytura – 21.376,92 zł, dieta przewodniczącego rady – 10.800 zł, a także zarobek żony – 28.796,15 zł i jej emerytura – 22.290,33 zł. Przewodniczący Bławdziewicz posiada również samochód osobowy Opel Vectra z 2000 r. i kredyt hipoteczny na remont domu w wysokości 66.000 zł, a wszystko to stanowi współwłasność małżeńską.

Wiceprzewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Budzyńska

Posiada środki pieniężne w kwocie 18.000 zł oraz dom o pow. 170 mkw i wartości 340.000 zł, co stanowi współwłasność małżeńską. Dochód za 2009 r. z tytułu zatrudnienia wyniósł 64.857,35 zł, umowa zlecenie i o dzieło – 2.509,46 zł, dieta radnego 3.210 zł, a zarobek małżonka ogółem – 67.787,75 zł. Radna Budzyńska ma również samochód osobowy Hyundai 130 CW z 2009 r. oraz dwa kredyty: jeden hipoteczny – budowlany w wysokości 80.000 zł, a drugi na zakup samochodu w kwocie 64.693,88 zł, które stanowią współwłasność małżeńską.

Wiceprzewodniczący, emeryt Stefan Remiśko

Posiada środki pieniężne w kwocie 30.000 zł oraz mieszkanie własnościowe o pow. 74 mkw i wartości 120.000 zł, co stanowi współwłasność małżeńską. Dochód za 2009 r. z tytułu emerytury wyniósł 25.912,30 zł, PIT R – 3.120 zł, a emerytura żony – 23.924,66 zł. Radny Remiśko ma również samochód osobowy Opel Astra Classic z 2006 r. będący współwłasnością małżeńską.

Rolnik, ślusarz Władysław Bławdziewicz

Posiada środki pieniężne w kwocie 4.000 zł oraz współwłasnościowy dom o pow. 120 mkw i wartości 100.000 zł. Ma też gospodarstwo rolne o pow. 20,47 ha i

wartości 200.000 zł, poza tym oborę, chlewnię i szopę z czego 19,03 ha stanowi współwłasność małżeńską, a 7,44 ha jest jako dzierżawa. Wartość ogólna tego wynosi 50.000 zł. Dochód za 2009 r. z tytułu prowadzenia osobistej działalności gospodarczej wyniósł 4.000 zł, a dieta radnego – 2220 zł. Poza tym ma ciągnik Ursus 1614 z 1988 r. o wartości 15.000 zł oraz kredyt inwestycyjny na kwotę 60.000 zł zabezpieczony hipoteką.

Rencista Stanisław Dec

Nie posiada żadnych środków finansowych, ale ma dom o pow. 116,36 mkw i wartości 140.000 zł stanowiący współwłasność. Posiada również połowę działki rolnej będącej nieurzytkiem o pow. 3,92 ha i wartości 4.000 zł. Dochód za 2009 r. z tytułu pobierania renty wyniósł 12.851,26 zł, ??? - 1.878,75 zł, dieta radnego – 2.200 zł, a współmałżonki – 11.161,02 zł.

Sołtys Sołectwa Gostomin Zofia Jezierska – Baumgardt

Nie posiada środków pieniężnych, ale ma dom własnościowy o pow. 170,10 mkw i wartości 120.000 zł. Poza tym posiada działkę roślinną o pow. 7,04 ha na której postawione są budynki gospodarcze, a wartość tej własności szacowana jest na 60.000 zł. Dochód za 2009 r. z tytułu uprawiania tej działki wyniósł 6.421,50 zł, renta rodzinna – 17.189,18 zł, dieta radnego – 2.820 zł oraz prowizja sołtysa – 846 zł.

Rencistka, rolnik i sołtys Krystyna Kiryk

Nie posiada żadnych środków pieniężnych. Dzierżawi gospodarstwo rolne o pow. 23,74 ha i wartości 230.000 zł, które stanowi własność oraz ma działkę rolną o pow. 0,248 ha i wartości 4.000 zł. Dochód za 2009 r. z tytułu dzierżawy wyniósł 2000 zł, renta – 9354,85 zł, dieta radnego – 3.090 zł, prowizja sołtysa – 1.200 zł. Radna Kiryk płaci też odsetki powyżej 10.000 zł z dzierżawy dla Agencji Nieruchomości Rolnych.

Członek zarządu i specjalista ds. administracyjno – lokalowych w SM „Radowianka” Alicja Kołodziejczyk

Posiada środki pieniężne w

kwocie 20.000 zł, współwłasnościowy dom o pow. 93,70 mkw i wartości 150.000 zł oraz własnościowe mieszkanie o pow. 55,20 mkw i wartości 50.000 zł. Poza tym ma też działkę rolną o pow. 0,2863 ha i zabudowane działki o pow. 0,003 ha oraz 0,024 ha na łączną wartość 10.000 zł, co stanowi współwłasność. Dochód za 2009 r. z tytułu wynagrodzenia za prace wyniósł 23.054,04 zł (przychód), diety radnego – 2.340 zł, a dochody współmałżonka z tytułu pracy w Norwegii wyniosły 547.452 NOK. Radna Kołodziejczyk posiada również samochód osobowy Ford Scorpio z 1998 r.

Nauczycielka w Szkole Podstawowej w Siedlicach Janina Pawluk

Nie posiada żadnych środków pieniężnych. Dochód za 2009 r. z tytułu pracy w szkole wyniósł 47.153,87 zł oraz dieta radnego – 2.670 zł.

Rolnik Elżbieta Piotrowicz

Nie posiada środków finansowych, ale ma własnościowy dom o pow. 160 mkw i wartości 210.000 zł. Poza tym posiada działkę rolną o pow. 6,97 ha i wartości 35.000 zł, zabudowana gospodarczo oraz stanowiąc własność. Dochód za 2009 r. z tytułu otrzymywania renty rodzinnej wyniósł 6.652,65 zł, dieta radnego – 600 zł oraz dochód męża – 40.817,06 zł.

Pracownik ochrony w Agencji Solid Security Tomasz Podgórski

Posiada środki pieniężne w kwocie 6.900 zł. Dochód za 2009 r. z tytułu zatrudnienia wyniósł 25.928,36 zł, a dieta radnego – 1770 zł.

Spawacz w „Drutpol” sp. z o.o. w Łobzie Marek Pulkowski

Nie posiada żadnych środków

finansowych, ale ma współwłasnościowe mieszkanie stanowiące odrębną własność o pow. 56,10 mkw i wartości 50.000 zł. Dochód za 2009 r. z tytułu zatrudnienia wyniósł 32.661,02 zł, dieta radnego – 2.670 zł oraz zarobek współmałżonki – 15.708,82 zł.

Rolnik Roman Soroczyński

Posiada środki pieniężne w kwocie 26.000 zł oraz współwłasnościowy dom o pow. 165 mkw i wartości 60.000 zł. Poza tym ma działkę zagrodową roślinno – zwierzęcą o pow. 21,48 ha stanowiącą współwłasność oraz dzierżawi działkę o pow. 55,48 ha. Osiągnął za 2009 r. przychód z gospodarowania na działce w kwocie 98.000 zł, a także dietę radnego – 2.030 zł oraz na umowę zlecenie – 2.832 zł.

Właściciel sklepu spożywczo – przemysłowego Marzanna Taborska

Nie posiada środków pieniężnych, ale ma mieszkanie współwłasnościowe o pow. 54 mkw i wartości 50.000 zł. Dochód za 2009 r. z tytułu prowadzenia własnej działalności gospodarczej wyniósł 5.027,28 zł, a dieta radnego – 2.670 zł. Radna Taborska oświadczyła, że nie otrzymuje żadnych środków pieniężnych od współmałżonka.

Prezes SM „Radowianka” w Radowie Małym Jan Wojciechowski

Nie posiada żadnych środków finansowych, ale ma własnościowe mieszkanie o pow. 80 mkw i wartości 80.000 zł oraz współwłasnościowy garaż murowany o pow. 18 mkw i wartości 6.000 zł. Dochód za 2009 r. z tytułu zatrudnienia wyniósł 28.412,03 zł, renta – 25.378,83 zł, dieta radnego – 2.640 zł oraz dochody współmałżonki – 70.523,35 zł. Radny Wojciechowski posiada też samochód osobowy Volkswagen Passat z 1997 r, który stanowi współwłasność.

Odwołane z powodu upałów

(ŁOBEZ) W miniony weekend w Stadzie Ogierów Łobez miały się odbyć zawody konne w skokach. Dosłownie w ostatniej chwili na wszystkich plakatach pojawiła się informacja o odwołaniu zawodów. Jak poinformowała nas prezes spół-

ki Sylwia Banaś, impreza została odwołana z powodu panujących upałów.

Na szczęście konkurencje zaplanowane na zbliżający się weekend odbędą się zgodnie z planem.

GD

„Z panią nikt nie będzie chciał współpracować w Zarządzie”

Jak menedżer sportu Joanna Stasiak rozłożyła węgorszyńską Spartę

Zbierające się od dłuższego czasu ciemne chmury nad węgorszyńską Spartą, już niedługo mogą przynieść niemałą burzę. Z siedmiu członków w Zarządzie, w ciągu kilku miesięcy zrobiło się tylko dwóch. Dwa Nadzwyczajne Walne Zebrania Stowarzyszenia LKS „Sparta”, które odbyły się 2 oraz 9 lipca nie przyniosły żadnych rozstrzygnięć dotyczących składu personalnego Zarządu. Na pierwszym zebraniu dość licznie zgromadzona rzesza sympatyków Sparty, wysłuchiwała exposé prezes klubu Joanny Stasiak (która w wyniku złożonych wcześniej rezygnacji sama reprezentowała Zarząd), z którego wynika, iż sternik Sparty nabyła odpowiedniego doświadczenia i wiedzy poprzez ukończenie odpowiednich studiów w zakresie zarządzania klubem sportowym, czyli została menedżerem sportu. Ponadto pochwaliła prowadzącego sekcje trampkarzy (swojego męża Andrzeja Stasiaka), za dobre wyniki osiągnięte w zakończonym sezonie. Wzmianka o seniorach głównie tyczyła się lichego pocieszenia wszystkich zgromadzonych rzekomą reorganizacją rozgrywek, której celem jest zlikwidowanie 5 ligi. Nic bardziej mylnego. Regulamin rozgrywek na najbliższy sezon zakłada istnienie tego szczebla również w sezonie 2011/12, a więc tłumaczenie spadku do niższej klasy rozgrywkowej nieprawdziwymi informacjami tylko pograża jednego z mniej kreatywnych prezesów w historii klubu. To właściwie jedyna informacja ze strony klubu odnośnie sekcji, która w pierwszej kolejności reprezentuje Gminę Węgorzino. Dlaczego tak mało? Dlaczego zabrakło sprawozdania trenera? Czy dlatego, że sekcję seniorów i juniorów prowadził chcący ratować klub Grzegorz Ciołek, zaś w protokołach meczowych w roli trenera widniał Daniel Romańczyk? Jeszcze nie tak dawno, by otrzymać posadę trenera w Sparcie, ów kandydat musiał posiadać odpowiednie wykształcenie z instruktorem oraz spełniać szereg wymogów, a tu taka niespodzianka, kto inny trenuje, kto inny widnieje w dokumentach. Być może tak mają postępować przyszli Menedżerowie Sportu. Po wysłuchaniu „sprawozdania” zebrani nie kryli niezadowolenia.

- To co przed chwilą usłyszałem, to chyba jakaś „kielbasa wyborcza”

- stwierdził jeden z uczestników zebrania. Prezes Stasiak stała jednak przy swoim, dążąc do skoptowania minimum jednej osoby, która z pewnością by się znalazła. Jednak padły sugestie, by prezes sama podała się do dymisji, zaś do Zarządu powinni wejść ludzie, którzy mogą jakkolwiek przyczynić się do poprawy wizerunku zarówno w Klubie jak i na zewnątrz Klubu.

- Pani prezes, jeśli jest pani kobietą honoru, proszę się podać do dymisji. Czy pani nie widzi, że z panią nikt nie będzie chciał współpracować w Zarządzie? – powiedział długoletni działacz klubu.

Po kilkunastominutowej wymianie zdań na linii Lud - Prezes, Stasiak zostaje zmuszona do złożenia rezygnacji. Wówczas uznano, iż zebranie należy przerwać i kontynuować je za tydzień. Na zakończenie pierwszego Walnego Zgromadzenia, ustępująca prezes poinformowała, iż za tydzień przygotuje odpowiednie dokumenty, tak by nowo wybrani ludzie mogli jak najszybciej rozpocząć pracę w klubie. Do zakończenia spotkania wyznaczono na dzień 9 lipca.

Okazało się jednak, że prezes Stasiak ma w głębokim poważaniu ludzi, bo na zaplanowanym spotkaniu nie pojawiła się i nikomu nie przekazała dokumentów. Za to pojawiła się burmistrz Grażyna Karpowicz z „przybocznym” Markiem Paszkowskim (byłym policjantem), który być może miał ochotę albo „prikaz” wzmocnić upadający Zarząd, ale z powodów formalnych okazało się to niemożliwe.

W kierunku burmistrz od samego początku padały pretensje i zale. Sternik Gminy zapowiedziała, iż nie ma powodów do obaw. Walne należy zorganizować w innym terminie, gdy wróci prezes. Owa propozycja spotkała się ze srogą krytyką zebranych mieszkańców.

- 14 sierpnia startuje liga, ileż można czekać. Rozpoczyna się nowy sezon. Trzeba trenować, przygotować zespoły do rundy. Jest szereg formalności, które trzeba załatwić: uzyskać odpowiednie zgody, pozwolenia, zarejestrować piłkarzy a pani chce czekać? - pytał jeden z obecnych na spotkaniu.

Formalnie, obrady z 2 lipca nie zostały dokończone z powodu braku dokumentów, jakie miała dostarczyć prezes. Po ponad godzinnej



Zarząd Sparty podczas walnego sprawozdawczego w styczniu br. Prezes Joanna Stasiak w środku, mąż Andrzej obok (pierwszy z prawej).

słownej utarczce, przybyli mieszkańcy rozeszli się z jeszcze mniejszą wiarą, iż władzę w klubie przejmie ktokolwiek.

- Po co mam wracać do Zarządu, skoro nawet w Gminie nie widzą, kto ma nad tym wszystkim nadzór i kontrolę – zastanawiał się zaraz po spotkaniu jeden z byłych działaczy. Dodał również: - Jak byli tu ludzie, którzy dawali własne pieniądze na klub, przegoniono ich, zarzucając że narobili długów. Ktokolwiek to weźmie będzie miał spory problem, by w połowie sierpnia móc rozpocząć sezon. Tak głośno było ilu to zawodników jest zarejestrowanych, a tu na mecz ledwo jest na „wyjściową jedenastkę”. Ciekawe jakie czekają zobowiązania finansowe? Tydzień temu poinformowano, że za ostatni miesiąc jednemu trenerowi trzeba będzie zapłacić z drugiej transzy. Nie wiadomo, czy są uregulowane opłaty za korzystanie z pomieszczeń w gimnazjum. Żenada - podsumował. Jedna osoba, która jeszcze niedawno była w Zarządzie podsumowała to tak: - Kiedy przyszedłem na walne 20 grudnia 2008 roku i dokonano wyboru, wszystko wyglądało w miarę normalnie. Jednak po wizycie pani burmistrz na jednym z naszych posiedzeń Zarządu usłyszałem, iż działano w porozumieniu z panią prezes i wszystko było już dogadane. Dziś wiem iż potrzebowali tylko pięciu „baranów” na papierze do siedmioosobowego Zarządu.

Coś musi być na rzeczy. W wyniku niedawno zakończonej kontroli przez Komisję Rewizyjną Rady Miejskiej w Węgorzynie (która ma wiele uwag i zastrzeżeń), zauważono iż Statut Stowarzyszenia został zatwierdzony dzień wcześniej w Starostwie Powiatowym.

Podsumowując – klub został po

prostu rozwalony i zdeklasowany i co gorsza – niektórzy jeszcze zarobili na tym. Otóż jak wynika ze sprawozdania złożonego przez prezes Joannę Stasiak na walnym, jakie odbyło się w styczniu br., jej mąż zarabiał za prowadzenie juniorów i trampkarzy ponad dwa tysiące złotych, trener Sideł również ponad dwa tysiące, nie dziwi więc, że już w 2009 roku w klubie zabrakło pieniędzy na pensje. W umowie z Gminą zaplanowano wydać na wynagrodzenia 50 tys. zł, ale już 31 sierpnia prezes Stasiak podpisała aneks z burmistrz Karpowicz o przesunięciu środków w budżecie klubu. Zwiększono wydatki na płace o 4435 zł, a zmniejszono wydatki na... odzież sportową i obuwie dla zawodników.

To zapewne i tak okazało się za mało, bo licząc te pensje w skali roku, łącznie z gospodarzem stadionu, wychodzi ponad 67 tysięcy złotych, a wydano ponad 54 tys.

Warto również pamiętać, że Andrzej Stasiak prowadzi także UKS „Trójka”, gdzie z 7 tysięcy dotacji z Gminy, na płace dwóch instruktorów idzie 5.500 zł. UKS prowadzi z żoną.

Na spotkaniu styczniowym prezes zapowiadała zmniejszenie pensji (bo budżet tego nie wytrzyma), ale komu – nie powiedziała. Być może tu należy szukać odpowiedzi, dlaczego klub i funkcję skarbnika w Zarządzie opuścił Tomasz Sideł. Powodów może być wiele.

Co okaże się po przewertowaniu klubowych dokumentów? Czy będzie problem z ich odzyskaniem i rozliczeniem finansowym? Zobaczymy jutro, bo kolejne spotkanie ma odbyć się w środę, 14 lipca, o godz. 18., w sali komputerowej gimnazjum. Jak była prezes raczy przyjść.

KAR

SUKCESY WĘGORZYŃSKICH GIMNAZJALISTÓW

Zakończył się rok szkolny 2009/2010. Był to czas osiągnięć i sportowych sukcesów.

Uczniowie Gimnazjum w Węgorzynie uczestniczyli w dwóch projektach: „Moje gimnazjum – moja szansa”, „Społeczeństwo obywatelskie w oku kamery”. Dzięki temu mieli okazję wyrównywać swoje szanse edukacyjne, zdobywali certyfikaty, nagrody, wyjeżdżali na warsztaty a nawet Ogólnopolską Galę w Katowicach, zaś szkoła otrzymała pomoce dydaktyczne.

Innym obszarem sukcesów uczniowskich były konkursy różnego typu. Najważniejsze osiągnięcia to:

tytuł finalisty wojewódzkiego Przedmiotowego Konkursu Matematycznego i Przedmiotowego Konkursu Chemicznego,

Wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym „Kangur”, I miejsce w VII powiatowym finale konkursu „Polacy na olimpijskim szlaku” w Dobrej,

tytuł finalisty wojewódzkiego Przedmiotowego Konkursu Chemicznego,

tytuł finalisty wojewódzkiego Przedmiotowego Konkursu Polonistycznego,

I miejsce w rzucie oszczepem w Mistrzostwach Województwa Młodzików w Białogardzie,

II miejsce w skoku wzwyż w Mistrzostwach Województwa Młodzików w Białogardzie,

III miejsce w biegu na 300 m w Mistrzostwach Województwa Młodzików w Białogardzie,

tytuł finalisty wojewódzkiego Konkursu Regionalnego „Moja mała ojczyzna. Moja miejscowość, mój region” w Szczecinie,

tytuł laureata w kategorii najciekawszej prezentacji w historii Pomorza Zachodniego,

Warto również wspomnieć o wspaniałych uroczystościach i imprezach, w których uczniowie pokazali swoje talenty muzyczne, plastyczne, reporterskie.

Była to:

„Biesiada Brzeźnicka” organizowana wspólnie z Kurierem Szczecińskim,



Spotkanie młodych redaktorów pod patronatem Telewizji Szczecin, Powiatowy Festiwal Kolęd i Pastoralek przygotowany wspólnie z Parafią w Węgorzynie,

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.

W tym roku szkolnym tak jak i w poprzednim uczniowie kl. III osiągnęli bardzo wysoki poziom wyników z egzaminu gimnazjalnego – wyżej niż powiat łobeski, województwo zachodniopomorskie i okręg poznański.

Tak piękne osiągnięcia i sukcesy zostały zamrożone i docenione. Nagrodę Burmistrza Węgorzyna otrzymali nauczyciele: Ewa Adamów, Agnieszka Adamów, Barbara Krzęćko, Anna Kamińska, Andrzej Stasiak, Marek Jaskulski, Jerzy Acman oraz uczniowie Dominika Protasiuk, Piotr Saldak, Weronika Kwak, Paweł Maciupa, Paweł Banaszak, Paulina Stachniuk.

Nagrodę radnego powiatu łobeskiego Pana Józefa Drozdowskiego otrzymała Weronika Kwak. Były też nagrody sołtysów i dyrektora szkoły. Fundatorom w tym szczególnie Radzie Rodziców przy Gimnazjum w Węgorzynie serdecznie dziękujemy.

Ważne wyróżnienie otrzymali uczniowie kl. III – są to tradycyjne statuetki „Orla” dla Złotych Absolwentów: Dominika Protasiuk, Patryk Grekowicz, Paulina Stachniuk, Paweł Maciupa. W/w uczniowie otrzymali również nagrodę Przewodniczącej Rady Miejskiej w Węgorzynie.

Tak minął kolejny 11 już rok szkolny w Gimnazjum w Węgorzynie.

Wszystkim nauczycielom, pracownikom niepedagogicznym, rodzicom i uczniom gratuluję osiągnięć i sukcesów.

Trwają upragnione wakacje! Życzę, aby były wspaniałe i bezpieczne. Do zobaczenia we wrześniu! (o)

Małe, ale może wiele

Sukcesy radowskich szkół

(RADOWO MAŁE) Mimo iż rok szkolny już się zakończył, jeszcze wiele się mówi o osiągnięciach uczniów. Korzystając z obecności na sesji gminnej w Radowie Małym, dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Radowie Małym oraz Szkoły Podstawowej w Siedlicach w wielkim skrócie przedstawiły zebranim osiągnięcia swoich uczniów.

Jako pierwsza głos zabrała dyrektor z Radowa Małego Ewa Radanowicz.

Z wyników testów gimnazjalnych jesteśmy zadowoleni. Utrzymaliśmy swój poziom, a tendencja jest nadal wzrostowa. Kilku uczniów odniosło sukcesy, ale zdarzyły się też porażki. Cieszymy się z wyników zwłaszcza, że włożyliśmy w to dużo pracy, a ten rocznik był rocznikiem trudnym. – powiedziała Ewa Radanowicz.

Następnie przyszedł czas na przedstawienie osiągnięć w olimpiadach i konkursach.

Przed wszystkim mieliśmy bardzo dobry początek roku kalendarzowego 2009/2010. Szkoła Podstawowa otrzymała I miejsce w Ogólnopolskim konkursie Dobrych Praktyk „Otwarcie na zmiany”. Otrzymaliśmy dyplom laureata oraz nagrodę: tablicę interaktywną wraz z wyposażeniem dla klas młodszych. Jeżeli chodzi o uczniów naszej szkoły to z sukcesów, które ja nazywam umysłowych mamy następujące osiągnięcia:

Dominika Perła III m-ce, Malwina Kwiatkowska wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Literackim; wyróżnienie w Wojewódzkim Przeglądzie Teatralnym; I miejsce Powiatowym Konkursie Teatralnym; III miejsce gimnazjum w Powiatowym Konkursie o Bezpieczeństwie; I miejsce w Powiatowym Przeglądzie Zespołów Wokalnych.

Z osiągnięć sportowych warto wymienić:

II m-ce dziewcząt w piłce koszykowej Gimnazjady Wojewódzkiej; II m-ce w półfinale Wojewódzkim Coca-Cola Club w piłkę nożną; półfinał wojewódzki w piłkę nożną Szkół Podstawowych, gdzie na uwagę zasługuje fakt, że w naszej szkole z klas IV - VI tak na prawdę nauczyciel miał do wyboru 13 - 14 chłopców. Wszyscy oni grają w drużynie. Dwóch z nich otrzymuje indywidualne powołanie na zgrupowanie do kadry wojewódzkiej. Są to Mateusz Król i Arkadiusz Wąchała. II m-ce w województwie w rzucie oszczepem Patrycja Komosa; I m-ce w powiecie rzut oszczepem Patrycja

Komosa; Dominia Strzelczyk I m-ce w pchnięciu kulą; III m-ce Patrycja Komosa w pchnięciu kulą; III m-ce w Mistrzostwach Powiatu w skoku wzwyż- Aleksandra Turzyńska; I m-ce dziewcząt w piłce koszykowej; I m-ce chłopców w piłce nożnej gimnazjum; I m-ce chłopców w piłce nożnej w szkołach podstawowych; II m-ce w biegach na 100 metrów chłopców.- zakończyła dyrektor.

Druga w kolejności głos zabrała dyrektor Szkoły Podstawowej w Siedlicach Małgorzata Zasada.

Wyniki sprawdzianu poszły dosyć ładnie w górę, ponieważ różnica była 3 punktów. Jest to dość duży skok na przestrzeni jednego roku. Jak się słyszy w wielu szkołach był to rocznik uczniów, którzy nie przykładali się do nauki i była też spora grupa uczniów słabych.

Jeśli chodzi o osiągnięcia naszej szkoły to trzeba powiedzieć, że nie jest to duża szkoła. Mamy mniej dzieci w przedziale klas IV- VI. Mimo wszystko brały one udział w imprezach.

Uzyskaliśmy IV m-ce w olimpiadzie prowadzonej w Dobrej „Polacy na olimpijskim szlaku”. Konkurs wymagał dosyć dużego zasobu wiedzy od uczniów. Szkoła w tym konkursie w zeszłym roku zajęła I m-ce, w tym roku IV. Dzieci i opiekun byli rozżaleni. Pytanie zadane uczniowi nie zostało dokładnie sprecyzowane i pojawiła się w odpowiedzi drobna pomyłka.

Poza tym uzyskaliśmy V i VI m-ce w turnieju Wiedzy Pożarniczej na szczeblu wojewódzkim. Tutaj jest tak ogromny materiał do opanowania, że przyznam szczerze, dzieci dostając materiał po prostu boja się tego ogromu wiedzy i wycofują się. Znalazł się jeden uczeń Jonatan Piotrowski, który zajął V miejsce. Startował już drugi rok i jego wiedza była usystematyzowana. Z gminy startował Kamil Pawluk, który zajął VI miejsce.

W innych konkurencjach sportowych trudno jest nam wziąć udział, ponieważ w klasie VI mamy 4 chłopców.

Skromne są nasze osiągnięcia, ale cieszy nas, że są. – powiedziała Małgorzata Zasada.

Nie w ilości, ale jakości tkwi siła. Najważniejsze to umieć z niczego zrobić coś, wykorzystać potencjał, który drzemie w nas i naszym otoczeniu. Dobrym wystarczy być w trzech dyscyplinach, niekoniecznie w pięciu. Dzięki temu właśnie można poznać dobrego przeciwnika. Dobrego jak społeczność radowskich szkół. GD

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich).
Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Sprzedam wytwórnice dachówek cementowych: maszyny, urządzenia, technologia, atest, rynki zbytu i zaopatrzenia. Możliwość wprowadzenia w produkcję. Cena do negocjacji. Tel. 604 105 423, 602 580 653.

Otwarto sklep prozdrowotny TOTU GAMA w Łobzie, ul. Przedmiejska 11. Oferujemy artykuły prozdrowotne, usługi świecenia i konchowania uszu. Tel. 91 3974273

Wózek trzyczęściowy firmy TAKO sprzedam za 300 zł. Tel. 508 591 529

Sprzedam labradory szczeniaki: czekoladowe, biszkoptowe i czarne. Odbiór po sierpniu 2010r.. Tel. 604 604 862.

Sprzedam-sztaplarkawozek widłowy rok prod. 1995, udźwig 2500 kg tel 91 5790213

Powiat gryficki

Sprzedam drewno kominkowe i opałowe plus transport. Tel. 603 285 430.

Powiat świdwiński

Sprzedam lady chłodnicze, krajalnice, wagę sklepową, regały. Kontakt 601 487 166 lub 509 435 942

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058, 694 667 941.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Stara Dobrzyca gm. Resko sprzedam dwie działki hektarowe przy jeziorze. Tel. 660 969 785.

Resko, sprzedam parter domu piętrowego, 85 kmw., działka 838 mkw., 3 pokoje, cena 160.000 zł. Tel. 888 169 572.

W Łobzie sprzedam dom wolno stojący 82 mkw., działka 342 mkw.. Cena do negocjacji. Tel. 91 3974530 lub 607 442 135

Poszukuję powierzchni magazynowej do wynajęcia min. 300 mkw. na terenie powiatu.

Powiat drawski

Sprzedam, wydzierżawię lub wnieosę do spółki nieruchomość. Działka 7800 mkw., budynki 700 mkw., w tym mieszkanie 180 mkw. ogrodzone. Wszystkie media, własna trafo stacja, 500 m od drogi 148 Drawsko Pom. - Łobez. Cena 800 tys. zł, raty roczne. Tel. 604 105 423, 602 580 653.

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Poszukuję stacji w Łobzie. Tel. 509 797 140.

Sprzedam mieszkanie w Łobzie parter, 4 pokoje, własne ogrzewanie. Tel. Kontaktowy 607 441 990.

Sprzedam mieszkanie własnościowe w Resku, 80 mkw., 4 pokoje, po remoncie. Cena do uzgodnienia. Tel. 728 919 887.

ROLNICTWO

Region

Kupię grunty rolne. Tel. 669 672 355.

Powiat łobeski

Sprzedam maszyny rolnicze marki Forschnit: kombajn E 514 oraz prasę do słomy 550 duża kostka (1,2x0,8x2,5). Tel. Kont. 509 288 386.

Kupujemy  **Bohnhorst**
pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, lubin, owies.
Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność.
Ubezpieczenia rolne, kontraktacja łubinu i grochu.
Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. (91)43 57 720, (91)43 141 43.

PRACA

Region

Zatrudnię kierowcę kat. C + E, Unia Europejska 3/1, tylko z doświadczeniem. Kontakt tel. 607 790 680.

Zatrudnię emeryta - rencistę na pół etatu. Prawo jazdy kat. C+E. Tel. 607 790 680

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Sprzedam lub wynajmę mieszkanie własnościowe w Łobzie ul. H. Sawickiej 4 pokojowe. Tel. 91 3976234, 500 155 654.

Sprzedam mieszkanie w Łagiewnikach o powierzchni 72,5 mkw., możliwość adaptacji poddasza. Tel. 792 659 464

Sprzedam mieszkanie dwupoziomowe w Borkowie Wielkim, cena do uzgodnienia. Tel. 692 314 574.

Sprzedam mieszkanie w Łagiewnikach o powierzchni 54 mkw. i pomieszczenie gospodarcze, cena 60.000 zł. Tel. 792 659 464.

USŁUGI

Powiat łobeski

Wyjazdy po towar Łódź, Warszawa nowym 9-osobowym Citroenem Jumer Max. Tel. 691 366 665.

Powiat gryficki

Videofilmowanie, fotografia. Tel. 505 747 377

Usługi elektryczne Chlebicki Sławomir tel. 606 824 461.

Region

Odzyskam odszkodowanie; śmierć najbliższych, wypadek drogowy, uszkodzenie ciała, zniszczenie mienia; tel. 915641795, 503617739.

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Montaż instalacji wodno-kanalizacyjnych, c.o. i gazowych. Tel. 695 818 953. e-mail: PIOTR-ARDZIK-1969Q02.pl

Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

GARAŻE BLASZANE OCYNKOWANE – PRODUCENT. Tel. 059 8334312, 798 710 329, 698 230 205. F.T. Wróbel Przechlewo. www.blaszanygaraz.pl

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam Rometa na części oraz nowe blachy i opony do Fiata 125p. Tel. 607 880 364

DRUKARNIA

Oferujemy druk:

- ulotek,
- plakatów, wizytówek
- druków, samokopii

Łobez ul. Słowackiego 6
Tel./fax - 091 3973730

Zlecając ogłoszenie drobne

do naszej gazety ukaże się ono w tej samej cenie także w innych gazetach: Gazecie Gryfickiej, Tygodniku łobeskim Tygodniku Pojezierza Drawskiego i Wieściach Świdwińskich
To niedrogo - sprawdź - ul Słowackiego 6.

Mewa i Sparta spadły do niższych lig, ale nie tylko to jest klęską

Najgorszy rok w historii powiatowej piłki nożnej

(POWIAT) Co prawda sezon piłkarski zakończył się w czerwcu, ale warto podsumować miniony rok, ku pamięci kibiców. Niestety, był to najgorszy rok w historii powiatowej piłki nożnej. Aż dwie drużyny spadły do niższych lig, a w klubach trwają związane z tym przemoblenia. Ale nie chodzi tylko o wyniki, ale o sport, a z tym coraz gorzej.

Sarmata przykładem dla innych

Najlepiej sytuacja wygląda w IV-ligowym Sarmacie, którego rozgrywki mogliśmy śledzić na bieżąco z relacji Edwarda Stanisławczyka, który aktywnie udzielał się również na portalu ligowiec.pl. To klub najlepszy także pod względem dostarczania bieżących informacji i prowadzenia strony internetowej. Przypomnijmy; Sarmata zdobył mistrzostwo okręgówki, w drugim sezonie mistrzostwo V ligi i w czwartej uplasował się na 6 miejscu, pokonując w lidze wiele renomowanych zespołów. Stoczył również zwycięskie pojedynki w Pucharze Polski, dochodząc do finału okręgu szczecińskiego. Przegrał w nim z obecnym mistrzem województwa Hutnikiem Szczecin, który pokonał po karnych Gwardię Koszalin. Najważniejsze w tym sukcesie jest to, że te osiągnął go systematyczną pracą sportową i organizacyjną. Tu wszystko jest poukładane – od pracy z narybkiem piłkarskim, przez atmosferę w klubie, aż po świetnie prowadzony klub kibiców.

Spartę rozłożono polityką

Sparta Węgorzyno spadła do klasy okręgowej, ale to nie jedyny powód do żartów. Klub został kompletnie rozłożony przez byłą już prezes Joannę Stasiak, co ujawniło się pod koniec ligi i na ostatnich dwóch spotkaniach klubowych. Piszę o tym w osobnym artykule, więc tutaj tylko o przyczynach. O rozkładzie klubu zdecydowała polityka i dzikie ambicje kilku osób, które myślały zapewne, że klub może być trampoliną do polityki, a i zarobić przy okazji będzie można. Z pomocą burmistrz miasta najpierw pojawił się w klubie sponsor, który naobiecował i zniknął, później w klubie władzę przejęła Joanna Stasiak, ale chyba tylko po to, by dać

zarobić mężowi na etacie trenera dwóch drużyn. Zarząd z miesiąca na miesiąc topniał i w końcu została sama prezes z mężem. Skłócono środowisko piłkarskie do tego stopnia, że odeszli ludzie, którzy sponsorowali klub z własnych pieniędzy, odeszli trenerzy i wielu piłkarzy i klub spadł do okręgówki. Na niedawnym spotkaniu zebrani wymusili rezygnację prezes Stasiak, a na drugim spotkaniu, gdzie miała przekazać dokumentację, prezes nie pojawiła się, chociaż wiadomo było, że terminy naglą i trzeba przygotować klub do rozgrywek. Pojawiła się za to burmistrz Grażyna Karpowicz, która próbowała ratować tę masę upadłościową, ale usłyszała wiele gorzkich słów od zgromadzonych. Takie efekty przynoszą w sporcie dzikie ambicje ludzi, którzy się na nim nie znają, ale chcą wszędzie zaistnieć. Spadek do niższej ligi można przeżyć, ale nad Spartą zawisła wręcz groźba zupełnego rozkładu i nie wiadomo, kto klub miałby teraz odbudować. Jak się ktoś taki nie pojawi, to Sparta może przestać istnieć. Ostatnia informacja ze strony internetowej klubu jest sprzed roku i jest to zaproszenie na obchody 60-lecia klubu. Niezły paszтет na taki jubileusz.

Światowid – dokąd i po co?

Lobeski klub przeżywał kryzys przez ostatnie kilka lat i chyba w ostatniej chwili umknął spod łopaty grabarza. Zagrożony spadkiem do klasy A w rundzie jesiennej, w wiosennej, po zmianach, wygrał kilka spotkań, miał dobrą końcówkę i zajął środkowe miejsce w tabeli klasy okręgowej. Tu także warto spojrzeć wstecz, by zrozumieć mechanizmy rządzące klubami. Już kilka lat temu próbowano dokonać zmian w klubie, ale ekipa starych działaczy nie chciała o tym myśleć, żyjąc mitem wielkiego Światowida. Nie zauważyli, że wokoło następują zmiany i trzeba już działać trochę inaczej. Ich upór doprowadził do upadku na wszystkich frontach; sportowym, sponsorskim, kibicowskim i organizacyjnym. Oddali władzę młodszemu, gdy klub znalazł się na dnie, a oni nie mieli już możliwości żadnego ruchu.

Pierwszym posunięciem młodego zarządu, jakie miało uratować drużynę przed spadkiem, było

wprowadzenie do zespołu kilku zawodników najemnych, m.in. z Ińska i Drawska Pom. Zadanie zostało wykonane i klub zajął ósme miejsce w swojej grupie. Jednak na ubiegłorocznym walnym, podczas wyboru nowych władz, nie określono, czym klub ma się zajmować i jakie sobie stawia cele. Wiadomo – utrzymanie, ale to minimum. Niektórzy w przypływie euforii po wygranych meczach przebąkali o awansie. Zarząd postawił sobie ambitne cele marketingowe, ale z rozliczeniem trzeba poczekać do walnego. Jednak mi zabrakło namysłu nad funkcją klubu – pełniącego rolę ośrodka szkoleniowego dzieci i młodzieży, nastawionego na sport i wychowanie. Już na samym starcie wchodzi się w utarte koryto robienia wyników. Będzie dobrze, jak drużyna seniorska będzie wygrywać. Tylko, że niekoniecznie tak musi być, nawet jak kupi się jeszcze kilku zawodników. Ja wolałbym usłyszeć plan ułożenia klubu na wzór Sarmaty Dobra, a nie Sparty Węgorzyno. Nawet, gdyby efekty miały przyjść za 5-7 lat. Trzeba jednak zacząć od szkolenia trampkarzy i juniorów. Ale nie tak, że zatrudnia się do szkolenia trampkarzy Aleksandra „Leszka” Kotwickiego, bo już to świadczy, że do tego podchodzi się mało poważnie, a powinno najpoważniej, o czym świadczą dzieciaki prowadzone przez Sikorę i Osieczkę, ale... poza klubem. To samo, oprócz Kotwickiego, dotyczy trenerki Grzegorza Urbańskiego, zwłaszcza drugiej drużyny, bo takie zatrudnianie wygląda bardziej na koleżeński układ, niż dbałość o wychowanie i kulturę fizyczną, przypomnę wszystkim – za publiczne pieniądze. Chyba dla klubu lepiej byłoby zlikwidować drugą drużynę (płonne nadzieje na szybki awans z klasy B, ale jak się nie trenuje...) i w jej miejsce powołać np. pięć zespołów trampkarskich.

Więc chciałbym usłyszeć od prezesa klubu Janusza Skrobińskiego jakiś plan – określenie celów działalności klubu i drogę dojścia do nich, by nie było tak jak zawsze, że chcemy dobrze, a na końcu i tak wychodzi TKM.

Mewa zdegradowana do klasy A

Legenda piłki regionalnej – Mewa Resko – spadła do klasy A. To kolejny przykład rozkładu piłki po-

wiatowej. Ja też żyłem tą legendą i niewyobrażałem sobie takiej degradacji. Trzeba jednak uznawać fakty. Coś się stało po drodze, co nie zapobiegło tej degradacji. Wytlumaczenie, że nie miał kto grać, to przyznanie, że nie było właściwej pracy z trampkarzami i juniorami, którzy powinni w naturalny sposób zasilać drużynę seniorów. Dzieci nie garną się do sportu? To chyba zbyt łatwe wytłumaczenie własnych błędów i zaniechań. Nastąpiły zmiany w zarządzie i obsadzie trenerskiej, ale czy przeanalizowano błędy i czy nie towarzyszą temu gorączkowe zabiegi o powrót do okręgówki, które mogą przykryć brak takiej analizy? Powrót może okazać się trudny, co pokazała gra Radovii. Nie nadymajmy ambicje, ale praca szkoleniowa i powrót za kilka lat z mocną drużyną, czego Mewie życzę.

Radovia – łatwiej spaść, trudniej wejść

Przykład Radovii pokazuje, że łatwiej się spada, trudniej awansuje, nawet z klasy A. Okazuje się, że tu są drużyny, które mają większe ambicje awansu, niż utytułowani spadkowicze. Tytuły jednak nie grają, a fałszywe wyobrażenia przeszkadzają. Radovia zajęła zaledwie 5 miejsce w klasie A i musi zacząć poważnie traktować te rozgrywki, jeżeli chce wrócić do okręgówki.

Podsumowanie

Sezon fatalny; Sparta spadła z V ligi do okręgówki, Mewa Resko spadła z okręgówki do Klasy A. Nie ziszczyły się marzenia o szybkim powrocie Radovii z Klasy A do okręgówki, i w tej klasie będziemy mieć dwie drużyny. Nadmuchanym balonem okazały się ambicje szybkiego wejścia drugiej drużyny Światowida z Klasy B do Klasy A. Zajęła ona dopiero 4 miejsce ze stratą aż 16 punktów do lidera. To pokazało, że – owszem – można mieć wielkie mniemanie o sobie, ale boisko weryfikuje wszystko.

Pozostają pytania o ten kryzys w powiatowej piłce i szerzej – sporcie. Kto je postawi? Kto zdiagnozuje tę sytuację. Co ona obnażyła? Co trzeba zrobić, by było lepiej? To trudne pytania na wakacje, ale mam nadzieję, że ludzie zainteresowani szerzeniem kultury fizycznej spróbują szukać na nie odpowiedzi.

Kazimierz Rynkiewicz

Orlik 2012 - już niebawem i to niedrogo



(DOBRA) Dobra zakończyła procedurę przetargową na wykonanie inwestycji pn. Moje boisko- Orlik 2012. Jak się okazało, czas podziału na korzyść budżetu gminy. Za obiekt, który już niebawem stanie w sąsiedztwie Szkoły Podstawowej w Dobrej, gmina zapłaci połowę tego, co inne miejscowości płaciły jeszcze dwa lata temu.

Gmina Dobra złożyła w tym roku wniosek do Urzędu Marszałkowskiego o zakwalifikowanie budowy Orlika w gminie. Urząd Marszałkowski wyraził zgodę i wysłał wnioski na umowę na dofinansowanie w kwocie 333 tys. zł. Z Ministerstwa Sportu również napłynęła taka kwota w ramach refinansowania inwestycji. W tym roku warunkiem do uczestnictwa w projekcie było przygotowanie odpowiedniej dokumentacji. Jednym z warunków było ogłoszenie przetargu do 30 czerwca br. Dobra zrobiła to przed połową maja. Dzięki temu wpłynęło dużo ofert i można było wybrać najkorzystniejszą. Do przetargu stanęło 9 firm z całego kraju, m.in. z Dąbrowy Górniczej.

- Najbardziej cieszy nas to, że firma ze Szczecina, którą wybraliśmy zaproponowała nam kwotę za wykonanie boisk wraz z pełnym zapleczem równą 894.216,00 zł. Wśród 8 pozostałych firm tylko jedna przekroczyła kwotę powyżej 1 mln zł. Firma, która wybraliśmy wykonała przez 2 lata ponad 40 Orlików.- powiedział Mateusz Marszałec, pracownik Urzędu Miejskiego w Dobrej.

Przed ogłoszeniem przetargu oszacowano wartość wykonania kompleksu boisk na kwotę około 1.130.000 zł. Wykonawca dostał duży termin na realizację, bo aż do 15 października. Gmina brała pod uwagę możliwość pewnych przesunięć, za które firma musiałaby płacić karę. Firma, która zwyciężyła ma w tym roku do realizacji łącznie 13 Orlików w tym roku.

Istotną informacją jest również to, że gmina w projekcie nie zrezygnowała z zaplecza. Pracownicy przygotowujący projekt stwierdzili, że Orlik powinien tętnić własnym życiem. Zaplanowane zaplecze jest pełnowymiarowe. Są cztery sanitariaty w tym jeden dostosowany do osób niepełnosprawnych oraz jest pokój trenera.

Umowa na obiekt została podpisana wykonawcą 25 czerwca br.

- Finalizując sprawy nie zaoszczędziliśmy na inspektorach nadzoru. Niektóre gminy wydały 2-3 tys. zł dla jednego inspektora ogólnobudowlanego. My zatrudniliśmy trzech. Jeden jest z branży ogólnobudowlanej, jeden z branży sieci sanitarnej, kanalizacyjnej i deszczowej a trzeci z branży elektrycznej.- powiedział M. Marszałec.

Prace nad budową obiektu mogą się rozpocząć po złożeniu dokumentów do nadzoru budowlanego. Najprawdopodobniej będzie to połowa lipca.

Przy okazji inwestycji i z konieczności zostaną usunięte wszystkie drzewa na placu, gdzie stanie Orlik. Ta wycinka może zbiec się czasowo z momentem wejścia na plac budowy. Wykonawca potwierdził, że nie będzie to z niczym komplikować. Cieszymy się, że wraz z nowym rokiem szkolnym dzieci będą mogły korzystać z nowoczesnych obiektów sportowych. GD

Zespół boisk przy gimnazjum w Resku

(RESKO) W Gminie Resko zakończono przetarg na budowę zespołu boisk przy gimnazjum w Resku. Ku ucieszy zwolenników sportu już niebawem na terenie miasta stanie zespół boisk, gdzie dla każdego znajdzie się coś miłego.

Przedmiotem zamówienia była budowa zespołu boisk przy gimnazjum w Resku, co jest ostatnim etapem realizowania przez gminę kompleksowej inwestycji, mającej na celu utworzenie w Resku centrum edukacyjno- sportowego. W pierwszym i drugim etapie wybudowano szkołę gimnazjalną wraz z halą sportową i przyłączami. Oba obiekty usytuowane są na tych samych działkach co planowane do budowy boiska.

W ramach prac zostanie wybu-

dowane boisko do piłki nożnej o powierzchni trawiastej 2125 m²; kort do tenisa ziemnego o wymiarach 36,57 x 18,28m; boisko do piłki ręcznej, koszykówki i siatkówki.

Wokół boiska do piłki nożnej powstanie bieżnia okólna o długości 200 m; ponadto ścieżki wokół boisk z możliwością przejazdu samochodów obsługi technicznej; parkingi na 24 miejsca postojowe; ogrodzenie; trybuna stała dla 360 widzów usytuowana w południowej części Kompleksu Sportowego i oświetlenie terenu szkoły oraz boisk. Chodniki na terenie szkoły pokryte zostaną czerwoną kostką brukową.

Prace zostaną wykończone nasadzeniami zieleni niskiej i wysokiej: drzewa, krzewy i żywopłoty.

Wszystkie boiska zostaną wyposażone zgodnie z ich przeznaczeniem.

Termin składania wniosków o dopuszczenie do udziału w postępowaniu lub ofert minął 5 lipca br. O szczegółach realizacji inwestycji będziemy informować państwa na bieżąco. GD

WAKACYJNE GRANIE W PLANIE

(ŁOBEZ) Wakacyjna przerwa w rozgrywkach ligowych nie oznacza, że seniorzy Światowida nie będą wychodzić na murawę. W miesiącach lipiec – sierpień zaplanowano szereg treningów. W najbliższym (17 lipiec, godz. 18.00, Łobez) podopieczni Grzegorza Pawlaka zmierzą się z drużyną z Połczyna-Zdroju. 25 lipca Światowid zagra na wyjeździe w Złocińcu. Trzy dni później Światowid zagra mecz treningowy z Iskrą Golczewo (mecz o godz. 18.30 w Łobzie). 31 lipca o godz. 18.00 mecz w Łobzie z Orkanem Suchań. 4 sierpnia (godz. 18.00) w Łobzie – mecz z Iną Ińsko. 7 sierpnia Światowid zagra na meczu wyjazdowym ponownie z drużyną z Połczyna.

Rzecznik MLKS Światowid
Łobez

Konkurs na dyrektora przedszkola bez chętnych

(RESKO) 15 czerwca br. minął termin składania ofert w konkursie na stanowisko dyrektora Przedszkola Miejskiego w Resku. Konkurs został nierozstrzygnięty, ponieważ do Urzędu Miejskiego nie wpłynęła żadna oferta.

W związku z zaistniałą sytuacją obecny dyrektor Barbara Woszczyńska będzie pełnić swoją funkcję do końca 31 lipca br. Wraz z 1 sierpnia burmistrz powoła na stanowisko osobę pełniącą obowiązki dyrektora placówki, do czasu rozstrzygnięcia konkursu. Taki proceder jest zgodny z ustawą o oświacie. GD

I tydzień wakacji letnich w bibliotece za nami



(POWIAT) Wczoraj rozpoczęła się trzeci tydzień wakacji. Dla dzieci i młodzieży, która nie zaplanowała wyjazdów na wycieczki zorganizowane czy do rodzin, niektóre biblioteki i ośrodki kultury zaplanowały dla nich lipiec pełen wrażeń.

W Centrum Kultury w Resku zajęcia dla dzieci odbywają się 5 razy w tygodniu i cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem. Od 10 do 12 organizatorzy czekają na najmłodszych uczestników Kolorowych Wakacji. Jedna godzina spotkania przeznaczona jest zawsze na warsztaty plastyczne, podczas których uczestnicy wykorzystują pastele, akwarele, lepią z plasteliny i modeliny. Prowadzone są również zajęcia manualne z wykorzystaniem masy solnej. Osoby z dużą wyobraźnią mogą swoje wizje zaprezentować poprzez wydzieranki, wyklejanki i witraże. Druga część spotkania przeznaczona jest na zajęcia rekreacyjno – sportowe na Stadionie „ORLIK”, gry i zabawy na świeżym powietrzu, zabawy przy muzyce oraz zajęcia teatralne.

Grupa starsza przechodzi do Centrum Kultury na godzinę 12.30. Większa część zajęć poświęcona jest warsztatom plastycznym. Dzieci pod czujnym okiem opiekunek

Sylwii Grabowskiej, Marioli Robak i stażystów poznają zróżnicowane techniki plastyczne: malowanie na szkle, papieroplastyka, robienie biżuterii z modeliny.

W sumie każdego dnia na zajęcia uczęszcza około 30 dzieci. W najbliższym czasie zaplanowano wycieczki do stadniny koni w Mołdawnie, do Mrzeżyna oraz Zielieniewa. I w tym przypadku organizatorzy Kolorowych Wakacji liczą na dużą frekwencję.

Organizacją czasu wolnego dla najmłodszych podjęła się również Biblioteka Publiczna w Dobrej. Tam zajęcia dla zainteresowanych odbywają się 3 razy w tygodniu, zawsze w poniedziałek, środę i piątek. Pierwsza część poświęcana jest na zajęcia literackie. Dzieci wspólnie z opiekunami Wiesławą Mielewczyk, Małgorzatą Cieślak i stażystami czytają książki, rozwiązują rebusy i krzyżówki. Pozostałe 1,5 h przeznaczone jest na zajęcia plastyczne. W piątek odbyła się piesza wyprawa Szlakiem Olbrymów, lecz z powodu panujących upałów grupie nie udało się dotrzeć do celu. Przed dziećmi jeszcze wiele tematycznych zajęć np. „Przez rozrywkę do wiedzy”, „Książka na wakacje”, „Letnie kino”, „Pocztówka z wakacji” czy „Wirtualne miasto”. Wśród uczestników warsztatów pojawiają się dzieci w wieku 5 - 13 lat.

Opiekunowie największej frekwencji wśród dzieci spodziewają się w obecnym i przyszłym tygodniu. Wszystkim życzymy wielu niezapomnianych wrażeń. GD

Wyruszyła XIX SZCZECIŃSKA PIELGRZYMKA ROWEROWA na Jasną Górę



Już po raz dziewiętnasty wyruszyła najliczniejsza (250 osób), najdłuższa (zależnie od miejsca wyjazdu 600-800 km) i najstarsza (19 lat) pielgrzymka rowerowa w Polsce. Oficjalnie rozpoczęła się 12 lipca w Szczecinie. Dojedzie na Jasną Górę w dniu 18 lipca.

Jednak pielgrzymi z Łobza wraz z innymi pielgrzymami, którzy do nas przybyli (m.in. ze Stargardu Szcz., Lipian, a nawet z Gliwic) wyruszyli w pielgrzymią – rowerową wyprawę już w sobotę, 10 lipca, do Benic koło Kamienia Pomorskiego. Następnie – 11 lipca, wraz z innymi grupami udali się do Szczecina, skąd 18 lipca wraz z całą pielgrzymką wyruszą na Jasną Górę. Łobescy pielgrzymi pokonają ok. 800 km. Dzienny dystans wynosi ok. 100 km.

Łobeska pielgrzymka rozpoczęła się Mszą św. w kościele parafialnym w Łobzie. Pielgrzymi wysłuchali słów księdza o przewodzie ducha nad ciałem oraz o pielgrzymowaniu, a po Mszy otrzymali specjalne błogosławieństwo.

Od kilku lat trzon łobeskiej grupy pielgrzymkowej tworzą: Danuta Karbowska, Danuta Wierudzka, Helena Zwolińska, Tadeusz Bas, Jan Zdanowicz. Przewodnikiem i kapelanem łobeskiej grupy jest ks. dk. Bartosz Rajewski.

Po Mszy pielgrzymi jeszcze przez kilkanaście minut zegnali się ze znajomymi przed kościołem, sprawdzali sprzęt i wyruszyli. Nie mieli recepty na tak potężne upały, oprócz... wytrwałości ducha. Życzymy im, by szczęśliwie dotarli do celu. (r)

OSP Resko zyska nowe oblicze

(RESKO) Właśnie dziś mija termin składania ofert na wykonanie inwestycji dotyczącej rozbudowy budynku Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP) w Resku.

W ramach zamówienia obejmującego roboty budowlane przy obecnym budynku straży powstaną dwa garaże dla wozów strażackich o całkowitej powierzchni ponad 132 mkw. Ponadto z kostki brukowej wykonane zostaną podjazdy i utwardzenie terenu przyległego do budynku.

Istniejące ogrodzenie i brama wjazdowa zostaną przebudowane w

efekcie czego stanie ogrodzenie o długość 11 m oraz brama o szerokości 3,5 m.

W obecnie istniejących garażach budynku OSP istniejąca posadzka betonowa zostanie wykończona warstwą epoksydową; ściany wewnętrzne wykończone będą płytami ceramicznymi łącznie na powierzchni 110 mkw. Ponadto zostanie docieplony stropodach o powierzchni około 146,50 mkw. oraz wykonanie nowego pokrycia dachowego z papy termozgrzewalnej.

Wszystkie prace budowlane powinny zostać ukończone w terminie do 29.10.br. GD



POWIATOWE KRYMINAŁKI

Okradł kompana

Policjanci z Łobza zatrzymali 38 letniego mieszkańca powiatu, który okradł swojego kompana.

Zdarzenie miało miejsce dzień wcześniej w Łobzie. Grupa mężczyzn spożywała razem alkohol. Jeden z nich poczęstował pozostałych dodatkowym trunkiem. W tym momencie 38 letni Roman R. zauważył, że kolega ma przy sobie dużo pieniędzy. Wyrwał mu je z ręki i uciekł. Pokrzywdzony mężczyzna przewrócił się podczas szarpaniny. Po wytrzeźwieniu zgłosił, że został okradziony. Policjanci szybko zatrzymali sprawcę kradzieży, który po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut. Przyznał się do tego czynu zaznaczając, że nie przewrócił pokrzywdzonego. Wypity wcześniej alkohol miał tu też swoje znaczenie. Sąd w Łobzie na wniosek Komendanta Powiatowej Policji w Łobzie zastosował wobec podejrzanego dozor policyjny.

Kolizje na drogach powiatu

W ubiegłym tygodniu na terenie powiatu doszło do czterech kolizji drogowych. W dniu 6 lipca, ok. godz. 5.20 w Karwowie, kierująca samochodem marki Citroen Xara mieszkanka Radowa Małego nie dostosowała szybkości do warunków jazdy, w wyniku czego wpadła w poślizg, zjechała na pobocze i uderzyła w studzienkę.

Tego samego dnia, o 10.00 w Zajezerzu, kierujący samochodem marki Scania mieszkaniak Ińska na łuku drogi nie dostosował prędkości do panujących na drodze warunków i przekraczając oś jezdni doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem marki Ford.

W tym dniu doszło jeszcze do jednej kolizji na drodze 146 Mieszewo - Sułkowo, gdzie kierująca samochodem marki Mazda mieszkanka Poznania uderzyła w sarnę.

W czwartek, 8 lipca, około godz. 9.10 w Łobzie, na skrzyżowaniu ulic Niepodległości i Konopnickiej kierujący samochodem marki Ford mieszkaniak Łobza nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej samochodem marki Citroen.

Kradzieże w powiecie

W dniu 7 lipca w Łobzie, na ulicy Kolejowej, nieustaleni sprawcy wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonej weszli do mieszkania, a na-

stępnie z pokoju skradli pieniądze w kwocie 1.400 zł. W Węgorzynie natomiast z terenu posesji z nie zamkniętego pojazdu marki Uaz nieznanymi sprawcami skradli pilarkę spalinową marki Husqvarna, o wartości 1.800 zł.

Na terenie gminy Resko z pomieszczenia gospodarczego, które nie było zamknięte, nieustalony sprawca skradł spawarkę Migomat z butlą gazową, szlifierkę kątową, wiertarkę elektryczną, klucze nasadowe w walizce oraz przewód elektryczny. Straty wynoszą 4.000 zł.

Policja apeluje do wszystkich, aby dbać o swoje mienie, zamykać pomieszczenia gospodarcze, garaże, domy i samochody. Okazja bowiem czyni złodzieja.

Włamania na terenie gminy Resko

W ostatnich dniach miały miejsce dwa włamania na terenie gminy Resko. W Łabuniu Wielkim nieznani sprawcy włamali się do dwóch garaży, zrywając wcześniej kłódki. Ze środka sprawcy skradli silnik elektryczny, kabel jedno i dwużyłowy. Straty wynoszą 1.200 zł. Do podobnego zdarzenia doszło w Przemysławie, gdzie nieznani sprawcy także włamali się do garażu, zrywając wcześniej kłódkę. Z garażu skradli siekiere, trzy wędki, przewód

elektryczny dwu i czterożyłowy. W tym przypadku straty wynoszą 1.600 zł.

Pięciu nietrzeźwych rowerzystów na drogach Reska

W czwartek, 8 lipca, policjanci z Reska zatrzymali w ciągu półtorej godziny aż pięciu nietrzeźwych rowerzystów. W Resku Waldemar B. kierował rowerem z wynikiem 0,28 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Kolejni rowerzyści zostali zatrzymani na trasie Siwkowice - Taczały. Wśród trzech mężczyzn jadących pod wpływem alkoholu była także kobieta - rowerzystka miała najwyższy wynik tj. 0,97 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Kolejna kolizja

W piątek po południu, na drodze Łobez - Węgorzyna, kierujący samochodem marki Ford Transit mieszkaniak Szczecina nie zachował należytego odstępów od poprzedzającego go samochodu i uderzył

Wakacyjny PATROL znów działa



Wakacyjny patrol z Łobza rozpoczął na nowo swoją działalność. Do współpracy policjanci zaprosili przedstawicieli sanepidu oraz strażaków. Wczoraj do południa patrol odwiedził dzieci przebywające na półkolonii w Szkole Podstawowej nr 2 w Łobzie. Policjantka omówiła wspólnie z dziećmi zasady bezpiecznego wypoczynku nad wodą, w miejscu zamieszkania oraz na drodze.

Po krótkiej pogadance dzieci zapoznały się z zasadami udzielania I pomocy. Strażak dokładnie opowiedział jak należy się zachować, gdy ktoś potrzebuje od nas pomocy

ratującej jego życie. Każde dziecko przećwiczyło na fantomie sztuczne oddychanie i masaże serca. Jak się okazało nie jest to proste zadanie.

Następnie Wakacyjny patrol zawiązał do maluszków - dzieci 2-4 letnich przebywających w punkcie przedszkolnym w Cieszynie. Dzieci bardzo ucieszyły się z wizyty policjantki i strażaka. Chętnie z nimi rozmawiały o bezpiecznym zachowaniu w domu, przedszkolu na podwórku. Każde dziecko z którym spotkał się nasz patrol otrzymało upominek w postaci odbłasku.

Asp. Anna Gembala

w auto marki Peugeot, którego kierowcą była mieszkanka Świdwina.

Piątkowi nietrzeźwi rowerzyści

W piątek, 9 lipca, policjanci zatrzymali na drogach naszego powiatu czterech nietrzeźwych rowerzystów. W południe w Resku kierujący rowerem Andrzej B. miał wynik 0,84 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. O tej samej porze policjant z Reska wyjeżdżając z Reska na drodze do Słowikowa zatrzymał Andrzeja K., który jechał na rowerze w stanie nietrzeźwym. Pięć minut później policjanci z Łobza na drodze Rogowo - Sienno zatrzymali Sławomira S., jadącego rowerem z wynikiem 1,45 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Wieczorem na drodze Węgorzyna - Wieciecko policjanci zatrzymali kolejnego nietrzeźwego rowerzystę Marka G., który miał w wydychanym powietrzu 0,99 mg/l.

Uszkodzenie auta

W dniu 10 lipca w Łobzie, przy ul. Cichej, nieustalony sprawca uszkodził samochód marki Nissan Micra. Sprawca porysował karoserię auta ostrym narzędziem. Straty z

tego powodu wynoszą 2.500 zł.

Nietrzeźwi na weekendzie

W czasie weekendu policjanci na drogach powiatu łobeskiego zatrzymali pięciu nietrzeźwych kierowców, w tym rowerzystkę, która na drodze Resko - Łabuń Wielki jechała rowerem w stanie nietrzeźwym. W sobotę, 10 lipca, w Orlu policjanci zatrzymali Jana C., który kierował rowerem z wynikiem 0,32 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

W niedzielę, 11 lipca, policjanci z Węgorzyna zatrzymali dwóch nietrzeźwych rowerzystów: Pawła O., jadącego na rowerze w stanie nietrzeźwym w Węgorzynie oraz Władysława M. w Cieszynie i Romana M., który posiadał sądowy zakaz kierowania rowerami wydany przez Sąd w Łobzie.

Natomiast policjanci z Reska zatrzymali tego dnia na drodze Ługowina - Starogard nietrzeźwego motorowerzystę Łukasza P., jadącego motorowerem z wynikiem 0,47 mg/l oraz Ewę M., która jadąc rowerem w Resku złamała sądowy zakaz kierowania rowerami, wydany przez sąd w Łobzie.

PRODUCENT GARAZY

ZHPU „ALICJA”
86-170 Nowe, ul. Gdańska 26
tel.058 535-15-96
tel.601-193-777



Reklama
Tel./fax
91 3973730

Galeria tygodnika

I Komunia św. Marcela

Krzyżówka nr 28

RAŚA PSA WERDYKT	LESZCZ LUB LIN	ANKRA SKÓRA DRZEWA	PIĘKNY OWAD Z NAD WÓD	OSTRY WIRAZ	MAŁA WY- CIECZKA STREFA	UTWÓR E.ZOLI	
15						3	
ZBOŻE NA CHLEB	18		SKŁAD. PAKA- MERA	9	60 SZTUK		
	10		ŁUKO- WATY SKOK KONIA		POSTAĆ Z BIBLI	4	
"WANNA" Z DREWNA NA NIA KAWA					20		
ZABAWA	"OJCIEC" BAJKI	TNIE Z UKOSA GRAJĄ W OLWIE	PIEKŁO RZYMIAN KOŃ W CIAPKI	DUŻA ROPUCHA	DOPŁYW PECZORY PRZE- ZWISKO	MAJDAŃ ZAWI- NIĄTKO	
MINISTER- STWO				SKINIE- NIE CHEĆ OCHOTA		16	
	21						
GATUNEK DZIKIEJ KACZKI	PWO ANGIEL- SKIE	PORZĄDEK	SKURCZ MIĘŚNI TWARZY	1	PRZEZNA- CZENIE KTÓRE WISL...	GAZIK Z RUMUNI	5
						TYP "FIATA"	
ZA PRACĘ	DZIELNI- CA WAR- SZAWY				MIASTO W NEWADZIE		
WYROK			12		RUCZAJ	6	
		2					
SMUGA	DAWNA STROJNA SUKNIA	SRODEK. ŚWIATA NIE DÓŁ	PASTUCH Z JURTA	PLASZCZ	ARBUZ	MAZ KALINY JEDRUSIK Z WIATREM	MIEJSCE KLESKI HANIBALA
11						19	17
SPRZECIW			14	JASKÓŁKA W TEATRZE	Z SZALA I JEZYCZ- KIEM		
SMACZNA GRUSZKA WOLNY ETAT		13		POKÓJ W PAŁACU	ZWID	7	
						8	

-L.M.M.-

TYGODNIK "PRZEKRÓJ" NR.25 PISZĄC O MODNYM LEKU WZMACNIAJĄCYM POTENCJĘ
ZAUWAŻA: "MĘCZYŻNA WSTYDZI SIĘ PIERWSZY RAZ, GDY NIE MOŻE DRUGI RAZ, A DRUGI RAZ..."

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Podpowiedź: RENO, PARADYZ, ORK.USA, DYGAT, LANSADA.

NAGRODA

Miesięczna prenumerata „Tygodnika Łobeskiego”

Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 26 brzmiało:

„Jakie futro taki mól”

Nagrodę wylosowała pani Maria Szylinowicz z Łobza.

Gratulujemy.



Ślub Edyty i Wojciecha

Foto-Video "Krzyś" s.c. w Łobzie
Renata i Marek Pyrczak tel. 091/3974184
www.fotopyrczak.pl